

Ministerstwo Sprawiedliwości bierze się za polisolokaty

12 grudnia 2016

Powstanie specjalny zespół, który przygotuje plan działania ws. polisolokat.

W ministerstwie sprawiedliwości powstanie zespół, który przygotuje plan działań organów państwa wobec coraz powszechniejszych zarzutów dotyczących polis z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym – tzw. polisolokat.

Przypomnijmy w kwietniu tego roku dwaj senatorowie Prawa i Sprawiedliwości Grzegorz Bierecki i Arkadiusz Grabowski poprzez swoje oświadczenie przedstawione w Senacie chcieli zainteresować ministra sprawiedliwości i ministra finansów sprawą tzw. polisolokat.

To kolejny instrument finansowy zaproponowany przez banki i zakłady ubezpieczeniowe swoim klientom od momentu kiedy wprowadzony został tzw. podatek Belki czyli opodatkowanie dochodów z oszczędności przy czym w sposób szczególny przyspieszenie sprzedaży tego produktu nastąpiło od jesieni 2011 roku.

Szacuje się, że około 5 mln klientów banków i instytucji ubezpieczeniowych ulokowało w tym kolejnym toksycznym instrumencie finansowym do tej pory około 50 mld zł i większość tych środków mogą stracić ponieważ całe ryzyko jest przerzucone na nabywcę produktu, a przy próbie jego likwidacji przed terminem jej koszty mogą sięgnąć 100% ulokowanych w nim oszczędności.

Wtedy w swoim oświadczeniu senatorowie zwrócili uwagę ministrom sprawiedliwości i finansów na zupełną bierność Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) w tej sprawie, podkreślając że ta instytucja nadzorująca rynek finansowy i podmioty na nim

działające nie reagowała w sytuacji kiedy banki i firmy ubezpieczeniowe reklamowały tzw. polisolokaty jako uniknięcie tzw. podatku Belki, a więc nakłaniały swoich klientów do unikania płacenia zobowiązań podatkowych.

Ba wydaje się, że KNF od początku miał świadomość, że oferowane klientom tzw. polisolokaty nie są żadnym produktem ubezpieczeniowym ale produktem inwestycyjnym, w którym całość ryzyka ponosi jego nabywca z możliwością utraty całości oszczędności powierzonej instytucji finansowej.

A mimo to przez lata nie reagował na to narastające zjawisko sprzedaży toksycznego instrumentu finansowego, ba skutecznie przeszkadzał w działalności Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) w tej sprawie między innymi poprzez podtrzymywanie stanowiska, że sprzedający te produkty mają prawo do 100% kosztów ich likwidacji.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy głównie na skutek gróźb karania przez UOKiK firm, które polisolokaty sprzedawały część z nich zdecydowała się na polubowne rozwiązania zawartych umów z kosztami likwidacji na poziomie 20% wkładów ale okazuje się, że nie jest to zjawisko powszechne.

W dalszym ciągu wielu ubezpieczycieli przy próbie rozwiązania tej wieloletniej umowy inwestycyjnej przed okresem jej zakończenia obciąża ich posiadaczy kosztami, które sięgają kilkudziesięciu procent wartości powierzonych im oszczędności.

W tej sytuacji w resorcie sprawiedliwości doszło więc do spotkania posiadaczy polisolokat, reprezentowanych przez stowarzyszenie „Przywiązani do polisy”, przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, finansów, Prokuratury Krajowej UOKiK, a także Sejmu (wiceprzewodniczący komisji finansów publicznych poseł Janusz Szewczak), podczas którego zdecydowano, że potrzebne jest przygotowanie rozwiązań, które ostatecznie doprowadzi do rozwiązania tego nabrzmiałego problemu.

Zespół ma przygotować rozwiązania dla organów i instytucji państwa, które pozwolą posiadaczom polisłokat na wyjście z tych umów z możliwie jak najniższymi stratami ale także ma ustalić jakie instytucje polskiego państwa zawiodły, pozwalając bankom i instytucjom ubezpieczeniowym na drenowanie kieszeni Polaków, pod pozorem sprzedawania im produktu, który miał pomnażać ich majątek.

Autorstwo: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Stefczyk.info